

KRYSTYNA KLESZCZOWA

Uniwersytet Śląski w Katowicach

e-mail: krystyna.kleszcz@us.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0003-4872-5484>

DUBLETY SŁOWOTWÓRCZE W STUDIACH NAD HISTORIĄ POLSKICH PRZYSŁÓWKÓW

WORD-FORMATIVE DOUBLETS IN THE STUDIES ON THE HISTORY OF POLISH ADVERBS

ABSTRACT: The article discusses word-formative synonyms – lexemes of the same category, which arose from the same stem and which differ from each other only by their formant. The object of research will have to do with Old Polish adverbs, of which there are as many as 100 doublets: *bujnie – bujno; daremnie – daremno; dostatecznie – dostateczno; dostojnie – dostojno; dziwnie – dziwno* etc. The author demonstrates how deadjectival adverbs in *-o* and *-e* emerged, and in this context she emphasises the role of the fundamental genesis of both types, not disregarding other sources which co-constitute the class of adverbs. She presents the way in which the Old-Polish period (14th and 15th century) is the period of the fusion of adverbial forms which emerged in many ways, testimony of which is furnished by a considerable number of word-formative doublets. The further process of the selection of *-e* or *-o* was conditioned by the type of the suffix of the base adjective.

KEYWORDS: word-formative synonyms, adverbs, metatextual functions of adverbs, intensifiers, particles, appositions, prepositions

SŁOWA KLUCZOWE: synonimy słowotwórcze, przysłówki, metatekstowe funkcje przysłówek, intensyfikatory, partykuły, dopowiedzenia, przyimki

W artykule mowa będzie o synonimii słowotwórczej – wiązaniu relacji semantycznej z techniką budowania wyrazów. Jeśli chodzi o relacje semantyczne,

ograniczają się one jedynie do znaczeń kategoryalnych, takich jak ‘wykonawca czynności’, ‘nazwa narzędzia’, ‘nazwa miejsca’. Powiedzieć by można, że przecież omawiając jakąś kategorię słowotwórczą, zawsze wiążemy w sens kategoryalny grupę leksemów nacechowanych morfologicznie, np. ‘ten, kto wykonuje jakąś czynność’: ~*acz*, ~*iciel*, ~*arz*, ~*ista* itd. Ale rzecz idzie nie tylko o grupowanie leksemów o różnych formantach w ramach jednej kategorii słowotwórczej, ale i o tej samej podstawie słowotwórczej, np. wśród nazw wykonawców czynności: *programista* – *programator*, *brygadzysta* – *brygadier*, wśród nazw narzędzi: *chwytaś* – *chwytaacz*, *suwak* – *suwnica*. Tego typu szeregi nazywane są tautologiami słowotwórczymi, dubletami słowotwórczymi albo synonimami słowotwórczymi. W tytule widnieją dublety, bo artykuł dotyczyć będzie przysłówków odprzymiotnikowych, co więcej – przysłówków naznaczonych formantami *-o* i *-e*; nie będą brane pod uwagę typy: *na sucho*, *z osobna*, *do pełna*.

Jakie pożytki możemy czerpać z wnikania w problem synonimii słowotwórczej? Tworzenie neologizmu to wybór jednego z możliwych do wykorzystania afiksów. Świadectwem takich doborów są rozważania prowadzone przez Krystynę Waszakową. Omawiając neologizmy, wskazuje ona principia w budowaniu takiej, a nie innej struktury nowego leksemu. Bo konstruowanie nowego wyrazu to nie tylko dobór odpowiedniego formantu danej kategorii, lecz także przywołanie kontekstu kulturowego, znanego nadawcy i odbiorcy:

Przywołanie tak rozumianej wiedzy o świecie wraz z różnymi konotacjami i ocenami przypisywanymi obiektom, do jakich odnosi się jednostka słowotwórcza, jest niezbędne do rozumienia zwłaszcza takich derywatów, których znaczenia (a tym samym struktury słowotwórczej) nie da się w pełni odtworzyć na podstawie analizy semantycznej ich elementów składowych (tematu słowotwórczego i formantu) (Waszakowa 2017, s. 71).

I przytacza Krystyna Waszakowa twory typu *kaczysta*, *kaczychizm*, *kaczystowski*, *kaczystan* (od nazwiska *Kaczyński*); *palikociarz(e)*, *palikoteria*, *palikotyzacja*, *palikotyzm* (od nazwiska *Palikot*); *tuskin*, *tuskiwizm* (od nazwiska *Tusk*), pokazując, że:

(...) nie wystarczy odwołać się do znaczeń ich tematu słowotwórczego – nazwy własnej i znanego ze swej produktywności sufiksu *-i(y)zacja*, *-ista* czy *-i(y)zm* jako wykładnika nomen essendi. Samo wskazanie rodzaju motywacji słowotwórczej i techniki derywacyjnej nie oddaje bowiem w pełni znaczenia nowych formacji słowotwórczych tego typu, które w swej treści nawiązują do określonych cech (działań) przypisywanych danej osobie publicznej (...) (Waszakowa 2017, s. 71–72).

Do problemu można podejść jeszcze inaczej. Analizy synonimów słowotwórczych mogą być pomocne w śledzeniu przemian systemu słowotwórczego. Na każdym etapie rozwoju języka mamy leksemę przejętą z poprzednich epok,

z różnych okresów tych epok, mamy też wyrazy całkiem nowe. Zachowanie jednego z elementów pasm synonimów typu: *KŁAMCA/klamacz/klamak*; *MARNOTRAWSTWO/marnotrata*; *KRADZIEŻ/kradźba/kradzenie*; *MŁODZIENIEC/młodzieniec/młodzion*, *JAŁÓWKA/jałowica*, zdradza preferencje w utrwalaniu się form i formantów, a tym samym – ewolucję wybranej kategorii słowotwórczej. Wskazać tu można przykładowo monografię Agnieszki Szczaus o XVI-wiecznych rzeczownikowych synonimach słowotwórczych (Szczaus 2005).

W artykule zamierzam wykorzystać synonimię słowotwórczą do interpretacji przemian, jakie zaszły w klasie przysłówków. Zakres materiału ograniczam do okresu staropolskiego, czym proponowana tu synonimia różni się od tej, którą w swojej monografii przytacza Władysław Cyran¹. Zakładam, że w ten sposób biorę pod uwagę materiał odziedziczony z okresu wcześniejszego, odcinając się od twórców późniejszych². Tu rodzi się postulat, aby nie rozpatrywać dziejów pojedynczych form, ale zajmować się całymi klasami. Synonimia słowotwórcza zdradza rywalizację form, jeśli ma ona charakter seryjny, powiedzieć można, że to przejaw zasadniczych zmian językowych. Śledzenie losów dubletów słowotwórczych to metoda śledzenia przemian w wybranej kategorii słowotwórczej, w przypadku przysłówków – gramatycznej.

1. Liczba twórców przysłówkopodobnych odnotowanych w zabytkach staropolskich wynosi ponad 500³. Mam tu na uwadze jedynie jednosegmentowe wyrażenia zakończone na *-o* albo *-e*, u których źródeł stoją przymiotniki, zatem można mówić o derywatach odprzymiotnikowych. Choć za Magdaleną Danielewiczową użyłam terminu *twory przysłówkopodobne*, w dalszym ciągu stosować będę termin *przysłówek*. W pełni zgadzam się z Danielewiczową, że „kategoria, którą określa się zbiorczą nazwą *adwerbia*, wciąż kryje w sobie wiele tajemnic. Należą

¹ I np. pisze Cyran, że „W staropolszczyźnie formy oboczne z zakończeniem *-e* miały przysłówki *gotowo* i *surowo*” (Cyran 1967, s. 89), tymczasem w SStp nie ma ani *gotowie*, ani *surowie*; to twory późniejsze. Władysław Cyran staropolszczyznę traktuje szerzej.

² Śledzenie ewolucji poziomu słowotwórczego jest szczególnie skomplikowane. Już charakterystyka staropolszczyzny wymagała tłumaczenia się, że to płaszczyzna obejmująca dwa wieki. Dodać trzeba fragmentaryczność bazy materiałowej, sprofilowaną tematykę (religijną i urzędowo-prawną), genetyczną wielowarstwowość, dwujęzyczność (wzorcem był głównie język łaciński, ale też czeski i niemiecki). O problemach materiałowych i interpretacyjnych najstarszego okresu polszczyzny piśmiennej zob. Mika i Słoboda 2015, s. 28–61.

³ Podawane w artykule cyfry różnią się od danych Stanisława Dobrzyckiego (1907), choć jeśli chodzi o proporcje między podawanymi dalej klasami, różnice są niewielkie. Dobrzycki sam zbierał materiał ze źródeł (wkład pracy był ogromny!), w niniejszym artykule wykorzystany jest materiał odnotowany w *Słowniku staropolskim* (SStp). Opis przysłówków to jedna z części realizowanego w latach 90. projektu badawczego KBN „Słowotwórstwo historyczne” nr 1 P104 050 03 oraz nr 1 HO1D 009 17. Był to grant zespołowy, ale przysłówki wchodziły w zakres badań autorki niniejszego tekstu. Niestety, nie doszło do publikacji.

do niej bowiem wyrażenia bardzo zróżnicowane, zarówno pod względem formalnym, jak i funkcjonalnym, czekające na adekwatny, odpowiadający temu rozwarstwieniu opis” (Danielewiczowa 2012b, s. 49) Niektóre twory przysłówkopodobne odgrywają rolę adwerbiów, inne – partykuł, intensyfikatorów, przyimków, spójników... Próba ścisłego omawiania funkcji odprzymiotnikowych derywatów z formantami *-o* i *-e* odnotowanych w staropolszczyźnie byłaby zadaniem wręcz karkołomnym. Skoro status niektórych tworów nawet w języku współczesnym może być różny – por. użycie partykułowe bądź przysłówkowe dla *istotnie*, *autentycznie*, *praktycznie*, *właściwie*, *zasadniczo*, *dokładnie*, *dosłownie*, *wszelako*, *ostatecznie*, *oczywiście*, *ogólnie* (SGPP) czy relację zwykłych przysłówek wobec metapredykatywnych, np. tych, które towarzyszą asercji: *jawnie*, *zwyczajnie*, *regularnie*, *bezwzględnie*, *bezsprzecznie*, *bezwarunkowo*, *niezaprzeczalnie*, *dowodnie*, *spokojnie*, *dosłownie*, *ićcie*, *czysto*, *skrajnie*, *skończenie*, *kompletnie*, *dziwnie*, *szczęśliwie* (Danielewiczowa 2012a), to co powiedzieć o funkcjach leksemów w mocno uszczuplonym materiale staropolskim, co więcej: przy niemożności posłużenia się kompetencją językową, zwłaszcza że ta może zwodzić w interpretacjach diachronicznych (Janowska i Pastuchowa 1995). Tak więc w dalszym ciągu artykułu pisać będę o przysłówkach, co nie znaczy, że korespondujące z nimi funkcje zostaną całkowicie przemilczane. Ale o tym będzie mowa w końcowej, piątej, partii tekstu.

2. W materiale staropolskim przysłówki na *-e* (380) górują nad tworamiz z zakończeniem *-o* (170). Ta przewaga dotyczy nie tylko staropolszczyzny, ale też języka staroczeskiego. Dowiódł tego Emil Smetánka, który przytoczył materiał staroczeski, na tym wzorze Stanisław Dobrzycki oparł swoje badania dla staropolszczyzny, przyrównując relacje ze starosłowiańskim, gdzie ten stosunek jest podobny (Dobrzycki 1907, s. 56). Zbliżone proporcje odnajdujemy również we współczesnym języku polskim; w ogólnej liczbie przysłówek odprzymiotnikowych, a jest ich ponad dwa tysiące, przysłówki na *-o* stanowią ok. 30%⁴.

Gdy zestawimy materiał staropolski ze współczesnym, uderza duża liczba dubletów w początkowych wiekach polszczyzny pisanej. Było ich aż 87⁵. Liczbę tę

⁴ Korzystałam tu z wyszukiwarki wmontowanej w USJP.

⁵ Oto ich zestaw: *bujnie* – *bujno*; *całe* – *cało*; *cieśnie* – *ciasno*; *ciężce* – *ciężko*; *czestnie* – *czestno*; *częstnie* – *częsno*; *czyście* – *czysto*; *daremnie* – *daremno*; *darmie* – *darmo*; *dobrowolnie* – *dobrowolno*; *dostatecznie* – *dostateczno*; *dostojnie* – *dostojno*; *dziwnie* – *dziwno*; *godnie* – *godno*; *gorące* – *gorąco*; *groźnie* – *groźno*; (*haniebnie*) *ganiebnie* – (*haniebno*) *ganiebno*; *jaśnie* – *jasno*; *jawnie* – *jawno*; *jednostajnie* – *jednostajno*; *kradmie* – *kradmo*; *krótce* – *krótko*; *krzywie* – *krzywo*; *leniwie* – *leniwo*; *łakomie* – *łakomo*; *lubie* – *lubo*; *marnie* – *marno*; *mile* – *miło*; *mocnie* – *mocno*; *nadaremnie* – *nadaremno*; *nasilnie* – *nasilno*; *nędnie* – *nędzno*; (*nielitościwie*) *nielutościwie* – (*nielitościwo*) *nielutościwo*; *nielacnie* – *nielacno*; *niepewnie* – *niepewno*; *niepodobnie* – *niepodobno*; *nierównie* – *nierówno*; *nierządnie* – *nierządno*; *nieślusznie* – *nieślusznno*; *obficie*, *opłwicie* – *obfito*; *oblicznie* – *obliczno*; *okrągłe* – *okrągło*; *okropnie* – *okropno*; *pełnie* – *pełno*; *pewnie* – *pewno*; *pilnie*, *pielnie* – *pilno*; *podobnie* – *podobno*; *pokojnie* – *pokojno*; *pokornie* – *pokorno*; *pospolitnie*

łatwo zaokrąglić do 100, bo wśród przytoczonych przez Władysława Cyrana par przysłówków bezprzedrostkowych znajdziemy takie, których jeden człon mieści materiał staropolski, a drugi został odnotowany później (w SStp znajdują się przysłówki *głupie*, *grubie*, *mdle*, podczas gdy *głupio*, *grubo* i *mdło* notowane są później), można zatem przyjąć, że w staropolszczyźnie był człon na *-o*. Mamy w SStp parę *łacno* – *niełacno*, ale odnotowane jest tylko *niełacnie*, można zatem obok *niełacno* – *niełacnie* przyjąć parę *łacno* – *łacnie*. Problematiczne są też niektóre postaci przysłówków od staropolskich form stopnia wyższego czy najwyższego; nie wiadomo, czy w cytacie: *Liberalius est bibendum musi strojniej pić* (XV ex. PF III 180) podstawą komparatywu był przysówek *strojnie* czy *strojno* ‘obficie, large, copiose, liberatiter’; odnotowane są w SStp formy *cieśniej*, *nacieśniej*, które „pasują” zarówno do *ciasno*, jak i do *cieśnie*.

Dziś takie dublety słowotwórcze są rzadkością; wymienić można przykładowo: *mile* – *miło*, *leniwie* – *leniwo*, *łakomie* – *łakomo*, *tęsknie* – *tęskno*, *litościwie* – *litościwo*. Warto zatem postawić pytanie, skąd się wziął w staropolszczyźnie taki nadmiar, a ponad wszystko – jakie procesy tę nadwyżkę spowodowały, a jakie potem ją zlikwidowały.

3. Zróznicowana postać przysłówków odprzymiotnikowych jest niewątpliwie reliktem ich genezy. Nie ma zgody co do źródła zakończeń *~o* i *~e*. Mówi się, że *-o* to pierwotne formy mianownika bądź biernika odmiany prostej przymiotników rodzaju nijakiego. Materiał staropolski skłania do przyjęcia tezy, że to dziedziczenie formy nominatywu. Argumentem jest siła odmiany prostej tego przypadku także w innych rodzajach w historii polszczyzny, czego przykłady znajdziemy w monografii Jana Petra (1969), a i dziś można usłyszeć *jest zdrów*, *wesół*. Jeszcze ważniejszy wydaje się fakt, że w materiale staropolskim częste są użycia przysłówka na *-o* w funkcji orzecznika, por.

O tem ruszaniu (sc. wody, de hac motione) **nie jest pewno** (incertum est), *kiedy się poczynało* (Rozm 255).

Przeto **nie jest słuszno** żadnemu człowiekowi tego naszego napisania.... *złamać* (1484 Reg 724).

– *pospolitno*; *potajemnie* – *potajemno*; *potrzebnie* – *potrzebno*; (*późnie*) *pozdnie* – (*późno*) *pozno*; *proście* – *prosto*; (*próżnie*) *próżnie* – (*próżno*) *próżno*; *przezpiecznie* – *przezpieczno*; *przyjemnie* – *przyjemno*; *przykrze* – *przykro*; *pysznie* – *pyszno*; *rozmaicie* – *rozmaito*; *roztropnie* – *roztropno*; *równie* – *równno*; (*różnie*) *różnie*, *różnie* – (*różno*) *różno*, *różno*; *rychle* – *rychło*; *rzewnie* – *rzewno*; *silnie* – *silno*; *skromnie* – *skromno*; *słusznie* – *słuszno*; *śladnie* – *śladno*; *spokojnie* – *spokojno*; *śmiernie*, *śmirnie* – *śmierno*, *śmirno*; *tajemnie* – *tajemno*; *tajnie* – *tajno*; (*tęsknie*) *tesnie* – (*tęskno*) *teskno*, *tesno*; *trudnie* – *trudno*; *użytecznie* – *użyteczno*; *wiecznie* – *wieczno*; *wiekuiście* – *wiekuiisto*; *wielebnie* – *wielebno*; *wolnie* – *wolno*; *wtore* – *wtoro*; *zajemnie* – *zajemno*; *zdrowie* – *zdrowo*; *znamienicie* – *znamienito*; *żałośnie* – *żałoso*.

Więce wszyscy i pospolici, jimże **pilno jest**, quibus expedit, iże my... zastawiliśmy...
dziedziny nasze (ca1428 PF I 381).

I aczci chwalić się **potrzebno** i mnie **jest si gloriari oportet** (II Cor 12,I, med).

Słaba wydaje się hipoteza Józefa Trypućki, że u podstaw przysłówków na -o i -e stały rzeczownikowe twory paradygmatyczne rodzaju nijakiego. Staropolszczyzna uboga jest w odprzymiotnikowe derywaty nijakie powstałe w efekcie derywacji paradygmatycznej; wymienić można: *błogo* ‘dobro, szczęście’, *ciepło* ‘gorąco’, *dobro* ‘pomyślność, szczęście, pożytek’, *gorąco*, *zimno*; niewiele też jest w materiale staropolskim rzeczowników nijakich na -e, powstałych od przymiotników wskutek derywacji paradygmatycznej, por. *wesele*, *zdrowie*, *szczęście* (Chlebicka i Kleszczowa 1996, s. 338, 341). Ale, jak to zwykle bywa w interpretacjach lingwistycznych, rzeczownikowe pochodzenie przysłówków nie jest całkowicie bezzasadne. I np. omawiając *darwo*, Andrzej Bańkowski pisze, że jest ono „wyjęte” z wyrażeń psł. **na dar̄mo*, **za dar̄mo*, zatem *darwo* to pierwotnie rzeczownik nijaki *darwo* ‘coś do oddania w darze, bez zapłaty’ (ESJPBań).

Większa liczba przysłówków na -e miała źródło w ich genezie. Przyjmuje się, że u podstaw tych przysłówków stał locativus, miał on szeroki zakres semantyczny. Dodać warto, że powstałe na tej bazie formy wzmacniały wiążące miejscownik wyrażenia przyimkowe z *na* (*nasilnie*, *nawalnie*, *napornie*, *namyślnie*) oraz *w* (*wcześnie*, *wrychle*). Siła przysłówkowych zakończeń ~e sprawiła, że i złożona odmiana w mianowniku neutrum stała się źródłem przysłówków. Mam tu na uwadze -e (← -oje), występujące po tylnojęzykowej *k*: *dworskie* ‘próżniaczo, lekkomyślnie’, *kupieckie* ‘po kupiecku, (...)’, *męskie* ‘po męsku, mężnie’, *przyjacielskie* ‘po przyjacielsku, przyjaźnie’, *złodziejskie* ‘po złodziejsku, (...)’. Niewykluczone jednak, że wymienione tu przysłówki powstały drogą analogii od wymarłych przysłówków na -ski: *dworski*, *dziedzicki*, (*jednacki*) *jednacski* ‘polubownie’, *kupiecki*, *kupiecki*, *ludzki* ‘po ludzku, (...)’ *życzliwie*, *łaskawie*, *łaciński* ‘po łacinie’, *małżeński* ‘po małżeńsku, (...)’, (*niemiecki*) *niemiecki* ‘po niemiecku, w języku niemieckim’, *polski* ‘po polsku, w języku polskim’, *przyjacielski*, *rycerski*, *towarzyski* ‘przyjacielsko, poufale’, (*zajęcki*) *zajęcki* ‘jak zając, lęklwie, tchórzliwie’, *złodziejski*, *złodziecki*, *żydowski* ‘po żydowsku’ (jest ich 15 w materiale staropolskim). Uważa się, że to narzędniki przymiotników.

Omawiając źródła przysłówkowych formantów -o i -e, akcentowałam genezę podstawową, choć nie wykluczałam innych możliwości. Doświadczenie uczy, że procesy historycznojęzykowe nie są „czyste”, że na zasadnicze ich źródło nakładają się inne zjawiska, że kategorie językowe są splotem różnorodnych czynników. Owszem, można opisać dokładnie genezę i dzieje jednego elementu, ale nie całej klasy⁶.

⁶ Geneza odprzymiotnikowych przysłówków na -o i -e jest szczególnie skomplikowana. Pisze Piotr Sobotka, że „Najtrudniejszym od strony funkcjonalnej do wyjaśnienia procesem

4. Wymienione tu procesy dały w efekcie dwa formanty przysłówkowe: *-o* oraz *-e*. Dublety słowotwórcze są świadectwem wygasania praźródła przysłówków z formantami *-o* oraz *-e*. Powstałe w różny sposób twory zatraciły genetyczną odrębność, upodobniły zarówno swą funkcję, jak i znaczenie. Oto garść przykładów:

CAŁO – CALE ‘w całości, bez naruszenia’:

Ten posag... sobie nyeodzewnne zachowawan... cale i s pełna (1461–Serm 99r.).

Ustawiamy przykazując, aby było alibo ktorekole jinsze rzeczy dla ciądzenia wzięte sędzia panu wsi alibo wieśnicam... ty to cało a s pełna (...) na rękojemstwo wrócić mają (Sul 31).

CZESNO – CZEŚNIE ‘uczciwie, cnotliwie’:

kto się podejmie czesnego urzędu..., ten musi mieć robotę i troskę, aby ten urząd dobrze i czesno dzierżał i wiernie (OrtBrRp 93,4).

Znamionujemy tako żądając, aby poddani naszymy ..., ktoregokoli stadła byliby i czci, czestnie żyli (...) (Sul 6).

CZYSTO – CZYŚCIE ‘bez grzechu’:

Prorok o mężu statecznym molwi napominając czyście żyć (Puł 127 arg.).

Teżci ... naucza (sc. Kryst), abychom nasz żywot czysto i teże w świętosci chowali (Gn 172a).

KRZYWO – KRZYWIE ‘fałszywie’:

Potem jeszcze słyszeli, iże rzeczono w starem zakonie, iże nie przysięgaj krzywie (non periurabis (Mat 5, 33) (Rozm 269).

Nie będziesz krzywo przysięgać (non periurabis) na imię me (BZ Lev 19,12).

LENIWO – LENIWIE ‘opieszale, gnuśnie’:

Nescit tarda mollimina Spiritus sancti gracia nie umie iść leniwie miłość ducha świętego (ca 1450 PF IV 576).

Nie umie leniwo iść dobroć ducha świętego (ca 1450 PF IV 578).

adwerializacyjnym jest przejście od przymiotnika do przysłówka, czyli od determinantu rzeczownika do determinantu czasownika w językach północnosłowiańskich (...). Tworzeniu przysłówków odprzymiotnikowych jako adiunktywnych wyrażań na drodze leksykalno-semantycznej kondensacji atrybutywno-nominalnych grup wyrazowych w funkcji okoliczników towarzyszyły procesy demorfologizacji fleksyjnej, substancywizacji pierwotnych przymiotników, a następnie zrywania związków zgody, a po substancywizacji – przekształcenie rządu w wiązania konotacyjno-kategorialne (...)” (Sobotka 2018, s. 321–322).

5. W tym miejscu warto przytoczyć uwagę natury ogólnej Jana Petra, którą rozpoczyna on swe studia nad formami przymiotników odmiany prostej: „(...) każde zjawisko jest w jakiś specyficzny sposób funkcjonalnie wykorzystane, zajmuje pewne określone miejsce. Jeżeli staje się ono zbyt częste, powoli zanika” (Petr 1969, s. 5). Staropolskie dublety przysłówkowe świadczą o wygasaniu stojącego u źródeł zróżnicowania. A jednak przysłówki nadal kończą się przyrostkiem *-o* bądź *-e*. Jakie względy w okresie późniejszym decydowały o zróżnicowaniu formy? Tu przyjmuję propozycję Witolda Śmiecha, który warunkuje dobór formantu *-o* bądź *-e* przyrostkiem stojącym u podstaw przymiotnika. Koncepcję tę przyjął Władysław Cyran. Jednak interpretacja formy przysłówków nie oznacza, że pozostały bez zmian ich funkcje.

5.1. Wiązanie przysłówka z czasownikiem to jego prymarna funkcja, funkcją sekundarną jest określanie przymiotnika, por. *okrutnie głęboki*. Sferą pośrednią między czasownikiem a przymiotnikiem są imiesłowcy. Staropolszczyzna to czas adiektywizowania się imiesłowów na szeroką skalę (Kleszczowa 2003). Jest to „przesmyk” dla kształtowania się nowych relacji syntaktycznych: powstają meta-predykatywne intensyfikatory, te prymarnie określają przymiotnik, sekundarnie zaś – czasownik (Bałabaniak 2009). I na przestrzeni wieków obserwuje się procesy przesuwania przysłówków do kategorii intensyfikatorów, por. *dalece, wysoce, wielce, przednie, diabelnie, makabrycznie* (Bałabaniak i Mitrenga 2015).

Podejrzewać można, że przysłówki na *-e* nie tylko były bazą dla intensyfikatorów, ale też miały spory udział w formowaniu się kategorii stopnia. Znamienne, że polski comparativus ma często charakter supletywny: *szeroko – szerzej, głęboko – głębiej, blisko – bliżej, ciężko – ciężej, prędko – prędzej*, czasem opiera się na innych rdzeniach: *dużo – więcej, źle – gorzej, mało – mniej, dobrze – lepiej*. A materiał staropolski pokazuje, że zakończenia stopnia wyższego *~ej* krzyżowały się z *~e*. Obok *częśćcej, prościej, równiej, więcej* zdarzają się postaci bez końcowej joty:

*Znamienicie mowi ewangelia, iże Krystus, niże mówił, usta swa otworzył, bo jim ich nigdy darmo nie *otwarz, na naukę, bychom podług świętego Jakuba częście słuchali, niże mówili* (XV Med. R XXII 235).

Mogłby zaprawdę odkupion być (sc. rodzaj człowieczy) boską mocą, ale proście a rownie tako będzie odkupion prawem (sed rectius salvabitur iuris aequitate) (Rozm 167).

Boć ja więce niżli Ci (pro ty, ego multo plusquam tu) nienażrą, iż są przestępcę świętego zakona (Rozm131).

Przyjmuje się, że stopień wyższy przysłówków powstał wskutek zaniku końcowego *-e* z zakończenia *-ėje*. W materiale staropolskim ani razu (!) nie zostało odnotowane zakończenie *~eje*. Natomiast współfunkcjonowanie *-ej* z *-e* nasuwa myśl, że stopień wyższy przysłówków powstał wskutek wzmocnienia jotą zakończenia *-e* (podobnie jak *wczora – wczoraj, dzisiaj – dzisiaj, onegdą – onegdaj, tuta –*

tutaj itd.) (Bał 1974). Oczywiście sugestia ta wymaga pogłębionych studiów, to jedynie myśl, jaka nasunęła się podczas obserwacji materiału staropolskiego.

5.2. Wgląd w materiał SGPP ujawnia, że w klasie partykuł znajduje się bardzo dużo jednostek o postaci przysłówków, por. *autentycznie, faktycznie, generalnie, istotnie, dosłownie, dokładnie, ewentualnie, mianowicie* (są to głównie twory na -e, ale nie tylko, por. *pewno, rzekomo, jednakowoż*). Przesuwanie przysłówka do klasy partykuł odbywało się na trzy sposoby:

- 1) przez zerowanie verbum dicendi albo verbum sentiendi w autoreferującej parentezie: *powiem więcej > więcej, wiem pewnie > pewnie*;
- 2) przez zerowanie dublowanej predykcji zbioru – chodzi o partykuły uszczegóławiające typu *głównie, szczególnie*; uszczegółowiany jest jeden z elementów zbioru, choć ta sama własność (predykcja) przynależy innym elementom; efektem wyzerowania jest oderwanie przysłówka od czasownika, a tym samym – przesunięcie wyrażenia do klasy partykuł;
- 3) przez wiązanie przysłówka przez partykułę – chodzi tu o wiązanie przez pierwotną partykułę elementu planu przedmiotowego (m.in. przysłówka); na dalszym etapie pierwotne partykuły gasną, por. *też(e) podobnie > podobnie, też jeszcze > jeszcze* (Kleszczowa 2015).

5.3. Twory o kształcie przysłówków wchodzą czasami w obręb dopowiedzeń – wyrażeń występujących w funkcji odpowiedzi na pytanie o rozstrzygnięcie; ich wartość odpowiada jednostkom *tak (oczywiście, naturalnie, niewątpliwie, rzeczywiście, jasne), nie (absolutnie, wcale, w ogóle, zupełnie (nie)), chyba (podobno, prawdopodobnie)*, por. Pastuch 2020. W tym miejscu warto przywołać użyty na początku artykułu termin *twory przysłówkopodobne*. Magdalena Pastuch pisze:

W przypadku leksemów dopowiedzeniowych nie ma już mowy o więzi przysłówek > dopowiedzenie – te zostały zerwane wcześniej – należy poszukiwać relacji partykuła – dopowiedzenie i wskazywać je. Poruszamy się na poziomie ponadskładniowym (Pastuch 2020, s. 86).

5.4. Labilność przysłówków daje czasami efekt przesuwania ich do klasy przyimków. Problemowi temu poświęciła Aleksandra Janowska rozdział *Wokół przysłówkowej genezy przyimków wtórnych* (Janowska 2015). Przysłówkową genezę mają przyimki *przeciw(o), mimo*; czasami przysłówki przechodziły do klasy przyimków wtórnych wskutek dodania do nich przyimka pierwotnego, por. *blisko od, daleko od*. Granica między klasą przysłówków a przyimków jest nieostra, problemowi temu poświęciła artykuł Zofia Zaron (2005).

⁷ Referując problem przejść 'przysłówek – przyimek', ograniczałam się do przysłówków z for-
mantami -o oraz -e. W monografii Janowskiej problem rzucony jest na szersze pole, w obrębie przy-
słówków znalazły też się wyrażenia przyimkowe (*w + prost, w + brew, k + woli, w + raz, z + dala*).

Zakończenie

Dlaczego akurat przysłówki okazały się tak niestabilną częścią mowy? Przysłówki to wykładnik treści stojącej obok zasadniczego predykatu w zdaniu (wykładnik predykatywny zdania nie konotuje przysłówka, natomiast przysłówki konotuje czasownik bądź przymiotnik/przysłówki). Wszystkie przysłówki wiążą się z czasownikiem, to ich prymarna funkcja. Ale ta drugoplanowa, sekundarna funkcja rodzi różnorakie kwestie. Dyskusje na temat zasięgu i wewnętrznych podziałów klasy przysłówków (Grzegorzczkowska 1975) były efektem nałożenia ram struktury tematyczno-rematycznej na wypowiedzenie. Jeśli chodzi o współczesny język, można wskazać wyrażenia prymarnie rematyczne (*wietrznie*), prymarnie pozarematyczne (*bardzo*), niebędące dictami przyrematycznymi (*ostatecznie*), dicta przyrematyczne (*konkretnie*), nienadające się na temat nadrzędny (*iście*) (Danielewiczowa 2012a). Zmiany w zakresie statusu odziedziczonych z prasłowiańszczyzny przysłówków wynikały też z procesów dziejących się obok przysłówków, takich jak adiektywizacja imiesłówów, formowanie się kategorii stopnia, zanik odmiany prostej z jednoczesnym formowaniem się odmiany złożonej przymiotników. Wskazane tu czynniki to zaledwie zaproszenie do podjęcia studiów nad przysłówkami, bo choć mamy poświęconą im literaturę, wymagają one dalszych interpretacji – interpretacji wykorzystujących nowe kryteria w podziale leksemów na części mowy (Grochowski 2020).

Bibliografia

- Bal, J. (1974). *Formacje przysłówkowe z sufiksalnym j i k typu dzisiaj, wczoraj, dzisiak, tamok w historii i dialektach języka polskiego*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Bałabaniak, D. (2013). *Polskie intensyfikatory na tle wyrażen gradacyjnych*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Bałabaniak, D., Mitrenga, B. (2015). *Polskie intensyfikatory w ujęciu historycznym*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Chlebicka, E., Kleszczowa, K. (1996). Derywacja paradygmatyczna. W: K. Kleszczowa (red.), *Słowotwórstwo języka doby staropolskiej. Przegląd formacji rzeczownikowych* (302–351). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Cyran, W. (1967). *Przysłówki polskie. Budowa słowotwórcza*. Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Danielewiczowa, M. (2012a). *W głąb specjalizacji znaczeń. Przysłówkowe metapredykaty atestacyjne*. Warszawa: BEL Studio Sp. z o.o.

- Danielewiczowa, M. (2012b). Wokół wyrażenia *lepiej*. W: A. Mikołajczuk, K. Waszakowa (red.), *Odkrywanie znaczeń w języku* (49–58). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Dobrzycki, S. (1907). Przysłówki na -o i -ě utworzone od przymiotników w języku staropolskim na podstawie zabytków wieku XIV i XV, *Prace Filologiczne*, 6, 56–150.
- Grochowski, M. (2010). Ewolucja kryteriów podziału gramatycznego leksemów (relatory a spójniki), *LingVaria*, 15, 2 (30), 55–66.
- Grzegorzczukowa, R. (1975). *Funkcje semantyczne i składniowe polskich przysłówków*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Janowska, A., Pastuchowa, M. (1995). Niebezpieczna kompetencja, *Poradnik Językowy*, 8, 11–19.
- Janowska, A. (2015). *Kształtowanie się polskiej klasy przyimków wtórnych*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Kleszczowa, K. (2003). *Staropolskie derywaty przymiotnikowe i ich perspektywiczna ewolucja*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Kleszczowa, K. (2015). *U źródeł polskich partykuł. Derywacja funkcjonalna, przemiany, zaniki*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Mika, T., Słoboda, A. (2015). *Wyrażenia funkcyjne w średniowiecznej polszczyźnie z perspektywy składniowej*. Poznań: Wydawnictwo Rys.
- Pastuch, M. (2020). *Polskie wyrażenia o funkcji dopowiedzeniowej – historia i współczesność*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Petr, J. (1969). *Niezłożone formy przymiotników w historii i dialektach języka polskiego*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Smetánka, E. (1895). Adjektivná adverbia na -o a -ě v starošestíně. *Listy filologické (Folia philologica)*, 22, 1/2, 91–130.
- Sobotka, P. (2018). Powstawanie słowiańskich przysłówków w świetle danych etymologicznych i historycznoskładniowych (interpretacja funkcjonalna). *Z Polskich Studiów Sławistycznych*, 13, 2, 315–324.
- Szczaus, A. (2005). *Rzeczownikowe synonimy słowotwórcze w polszczyźnie XVI wieku*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Trypućko, J. (1948). *Mianownik w roli przysłówka w językach słowiańskich*. Uppsala: Uppsala universitetsbibliotek.
- Waszakowa, K. (2017). *Kognitywno-komunikacyjne aspekty słowotwórstwa. Wybrane zagadnienia opisu derywacji w języku polskim*. Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Zaron, Z. (2005). Wykładnikami lokalizacji w czasie i przestrzeni – wyrażenia przysłówkowe czy przyimkowe? W: M. Grochowski (red.), *Przysłówki i przyimki. Studia ze składni i semantyki języka polskiego* (45–56). Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

STRESZCZENIE

W artykule mowa o synonimach słowotwórczych – leksemach tej samej kategorii, powstałych od tej samej podstawy, różniących się jedynie formantem. Obiektem badań są staropolskie przysłowki, wśród których znajduje się aż 100 dubletów: *bujnie* – *bujno*; *daremnie* – *daremno*; *dostatecznie* – *dostateczno*; *dostojnie* – *dostojno*; *dziwnie* – *dziwno* itd. Autorka pokazuje, jak powstały przysłowki odprzymiotnikowe na *-o* oraz *-e*, przy czym podkreśla wagę zasadniczej genezy obu typów, nie pomijając innych źródeł współtworzących klasę przysłówek. Pokazuje, że staropolszczyzna (XIV i XV wiek) to czas zespolenia powstałych w różnych sposób adwerbiów, o czym świadczy duża liczba dubletów słowotwórczych. Dalszy przebieg doboru *-e* bądź *-o* uwarunkowany był typem przyrostka bazowego przymiotnika.

W dalszej części artykułu pokazuje autorka przesuwanie się przysłówek do innych kategorii gramatycznych. Przysłowki okazały się bardzo niestabilną częścią mowy. Ich prymarną funkcją jest dookreślanie czasownika (o czym mówi już termin *adverbium*), funkcją sekundarną – określanie przymiotnika. Użycie metapredykatywne przysłowka zachwiało te syntaktyczne relacje i na bazie przysłówek powstają: intensyfikatory (*wysoce*, *przednie*, *diabelnie*), partykuły (*rzekomo*, *mianowicie*, *głównie*). Dodać tu można dopowiedzenia (*właśnie*, *oczywiście*, *niewątpliwie*) oraz przyimki (*przeciw*, *mimo*, *blisko od*).

KRYSTYNA KLESZCZOWA

Uniwersytet Śląski

ul. Bankowa 12

40-007 Katowice